

Wojciech KUDYBA

PAMIĘĆ I ZAPOMNIENIE O ARCYDZIEŁACH Przypadek Josepha Malègue’a

Jak podkreślają antropologowie kultury, także w nowoczesnych społeczeństwach powstają różnego rodzaju tabu, które mają ogromną siłę oddziaływania. Procesy tabuizacji twórczości autorów uznawanych z jakichś powodów za odmiennych i w tym sensie niewygodnych nie omijają ani kultur pooświeceniowych, ani krajów w pełni demokratycznych, ani też funkcjonujących w nich obszarów życia literackiego.

Spór, jaki od wielu lat toczy się wokół pojęcia kanonu literackiego i sposobów jego kształtowania¹, uwrażliwił nas na obecność i działanie różnego rodzaju form modelowania pamięci wspólnot czytelniczych o wybitnych dziełach literackich². W trakcie debaty odślaniano czasem coś, co określano mianem praktyk dyskryminacyjnych – rozmaite sposoby spychania w niepamięć utworów wytworzonych przez przedstawicieli grup postrzeganych jako kulturowo inne, mniejszościowe. Szczególnie uprzywilejowanym obszarem refleksji stała się inność, wyznaczana przez takie kategorie, jak rasa, płeć kulturowa czy klasa społeczna³. Czy jednak race-gender-class theory jest w stanie opisać pełny obszar praktyk awansu i wykluczania – charakterystycznych dla obszaru historycznoliterackiej pamięci? Wiele wskazuje na to, że nie. Wydaje się, że istnieje – nieobjęty dotąd literaturoznawczą refleksją – problem spychania na margines świadomości literackiej tych dzieł literatury współczesnej, które ujawniają głębokie zanurzenie w chrześcijaństwo. Zakres zjawisk, jakie mogłyby zostać poddane oglądowi, jest szeroki. Obejmuje zarówno zagadnienie modelowania samego pojęcia nowoczesności, jak i jej literackiego kanonu. Zanim pojawią się szersze, syntetyczne ujęcia tej wyłaniającej się problematyki, niech wolno mi będzie przedstawić swoiste studium przypadku, to jest mechanizmy związane z nieobecnością we współczesnych syntezach literackich, a więc i w naszej świadomości, twórczości jednego z najwybitniejszych przedstawicieli

¹ Na temat głównych nurtów toczącej się dyskusji zob. m.in. P. W i l c z e k, *Kanon jako problem kultury współczesnej*, „Postscriptum” 2004-2005, nr 2-1(48-49), s. 72-82.

² Pamięć historycznoliteracką taktuję jako jedną z form pamięci kulturowej. Tę zaś rozumiem podobnie jak Jan Assmann (zob. J. A s s m a n n, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i tożsamość polityczna w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008).

³ Zob. np. H. S e r k o w s k a, *Kanon i historia literatury a pisarstwo kobiet. Spojrzenie na grunt włoski*, „Pamiętnik Literacki” 2004, nr 3, s. 13-126.

francuskiej powieści katolickiej – Josepha Malègue’a. Ponowne odkrycie jego dzieł, jakie dokonało się niedawno we Francji, z pełną jaskrawością odsłoniło rozmiary zapomnienia o nich. „Szukajcie w słownikach i encyklopediach. Nie znajdziecie nic lub prawie nic”⁴ – zauważa Sébastien Lapaque. Wzmianek o twórczości prozaika nie ma ani we francuskich podręcznikach literatury, ani w syntezach historycznoliterackich, ani w kursach uniwersyteckich – nie ma ich więc również w opracowaniach i leksykonach powstałych poza Francją. Ani jego książki, ani ich omówienia nie pojawiały się na rynku księgarskim przez ponad pół wieku. Co zadecydowało o tym, że zostały wyeliminowane ze współczesnej sceny literackiej i z obszaru historycznoliterackiej pamięci? – oto pytanie, z którym wypada się zmierzyć.

ZAPOMNIANA BIOGRAFIA

Wyjaśnijmy zatem najpierw, o kim mówimy. Jak podaje w swym niewielkim opracowaniu polska tłumaczka i popularyzatorka twórczości pisarza, Joseph Malègue urodził się w roku 1876 w niewielkim miasteczku Tour d’Auvergne⁵. José Fontaine – autor monografii *La Gloire secrète de Joseph Malègue*⁶, wydanej w sto czterdziestą rocznicę urodzin artysty, zauważa, że malownicze, powulkaniczne panoramy Owernii – pełnej lesistych wzniesień, strumieni i gęstych łąk – na zawsze naznaczyły jego poetycką wyobraźnię⁷. Malègue był prozaikiem, to prawda, ale już pierwsi jego czytelnicy zauważyli niezwykłą liryczność obrazów, jakie pojawiają się w jego powieściach, nieco przypominającą prozatorskie techniki Marcela Prousta. To dzięki nim do dziś przetrwała etykieta „katolickiego Prousta”, jaką „okleiła” twórczość owerniackiego mistrza Jeanne Ancelet-Hustache⁸. Wypada wskazać jeszcze inny wątek powinowactwa z autorem *W poszukiwaniu straconego czasu* – wątek choroby. W roku 1895 zdolny syn owerniackiego notariusza uzyskał maturę w Kolegium Świętego Stanisława. W tym samym roku zdał egzaminy wstępne do École Normale Supérieure – „słynnej elitarnej wyższej szkoły przy ulicy

⁴ S. L a p a q u e, *Joseph Malègue sauvé par le pape François*, „Le Figaro” z 23 I 2014, www.lefigaro.fr/livres/2014/01/23/03005-20140123ARTFIG00294-joseph-malegue-sauve-par-le-pape-francois.php.

⁵ Por. U. D ą m b s k a - P r o k o p, *Joseph Malègue (1876-1940): pisarz nieznan w Polsce?*, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2019, s. 17.

⁶ Zob. J. F o n t a i n e, *La Gloire secrète de Joseph Malègue*, L’Harmattan, Paris 2016.

⁷ Por. tamże, s. 24.

⁸ Por. D ą m b s k a - P r o k o p, dz. cyt., s. 68; zob. J. A n c e l e t - H u s t a c h e, *Les Livres catholiques: Un Proust catholique. „Augustin ou le Maître est là” de Joseph Malègue*, „Les Nouvelles littéraires” 12(1933) nr 582, s. 4 (<https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k6452156w/f4.item>).

d'Ulm w Paryżu"⁹. Ostre zapalenie płuc, a potem przedłużające się kuracje w szpitalach i sanatoriach uniemożliwiły mu jednak regularne studiowanie. Kłopoty zdrowotne będą go trapiły do końca życia. Malègue, tak jak Proust, miewał kłopoty z oddychaniem. I tak jak Proust próbował w swej prozie pokazać rzeczywistość tak jasno, tak wyraziście, jakby czerpał powietrze świata nie tylko płucami, ale całym ciałem¹⁰.

Jak podkreślają krytycy, dzieciństwo i młodość pisarza upłynęły w środowisku ludzi głęboko religijnych – wśród rytuałów codzienności oraz ceremonii świątecznych, praktyk pobożnościowych i reguł życia oraz myślenia charakterystycznych dla francuskich katolików końca dziewiętnastego wieku. Wchodząc w dorosłość, młody student będzie zmuszony do skonfrontowania swych religijnych przywiązań z laickimi skłonnościami środowisk uniwersyteckich, nigdy jednak nie straci wiary¹¹. Przewyciężając na jakiś czas kłopoty zdrowotne, ukończy studia prawnicze. W roku 1906 uzyska magisterium, a w 1913 obroni doktorat poświęcony sytuacji socjalnej i prawnej angielskich dokerów¹². Niebawem podejmuje pierwsze próby literackie. „W trakcie pobytów w Londynie pisze krótkie opowiadanie *La Pauvreté*, którego bohater nazywa się Augustin Méridier, i jest to pierwszy zarys późniejszej powieści”¹³ – zauważa monografistka. Odtąd intymna i literacka biografia artysty splatają się w jeden nierozzerwalny węzeł. Przełom w życiu osobistym – jakim był ślub z Yvonne Pouzin (pierwszą kobietą-lekarzem zatrudnioną we francuskim szpitalu¹⁴) – wkrótce zaowocuje przełomem artystycznym. Biografowie przekonują, że to dzięki cierpliwości i determinacji Yvonne Joseph Malègue porzuca pracę wykładowcy i poświęca się wyłącznie twórczości: pisze, omawia z żoną niezbędne poprawki i finalizuje swe najważniejsze dzieło – katolicki epos, zatytułowany *Augustin ou le Maître est là*¹⁵ [*Augustyn albo Pan jest tu*¹⁶]. Jak przypomina Fontaine, to właśnie Yvonne sfinansowała pierwsze wydanie powieści, która ukazała się w roku 1933 w niewielkim wydawnictwie Spes. Badacz podkreśla jednak także, że jej inwestycja z czasem zwróciła się z nawiązką. Niebawem pisarz otrzymał ważny list, w którym nie kto inny, jak sam Gallimard pisał: „Przeczytałem Pana piękną książkę *Augustin ou le Maître est là*. Uważam, że jest niezwykła, i pragnę, by Pan wiedział, że byłbym bardzo

⁹ Dąmbaska-Prokop, dz. cyt., s. 17.

¹⁰ Por. m.in. Fontaine, dz. cyt., s. 9.

¹¹ Tamże s. 30. Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – W.K.

¹² Por. Dąmbaska-Prokop, dz. cyt., s.17.

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. tamże, s. 26.

¹⁵ Zob. J. Malègue, *Augustin ou le Maître est là*, Spes, Paris 1932; por. Dąmbaska-Prokop, dz. cyt., s. 26.

¹⁶ Zob. t e n ż e, *Augustyn albo Pan jest tu*, tłum. U. Dąmbaska-Prokop, P. Prokop, PIW, Warszawa 2020.

dumny, gdybym był jej wydawcą. Będę wdzięczny, jeśli poinformuje mnie Pan o swoich projektach, bym mógł wydać następne książki, o ile nie jest Pan już związany umową”¹⁷.

Dzięki staraniom wydawcy i pierwszych recenzentów książka otrzymała Prix Claire Vireneque. Szybko stała się popularna. Miała tak liczne wznowienia, że do roku 1966 łączny nakład sięgnął osiemdziesięciu czterech tysięcy egzemplarzy¹⁸. Jej autor stopniowo wyrósł w oczach krytyki literackiej na najwybitniejszego przedstawiciela francuskiej powieści katolickiej. Uważano, że jego *Augustin* w niejednym przewyższa dokonania takich autorów, jak Paul Claudel, George Bernanos czy François Mauriac¹⁹. Wspomnianą powieść cenili zresztą nie tylko katolicy, ale także wolnomysłiciele „za to, że ukazywała utratę wiary nie jako skutek wykołajenia obyczajów, lecz jako następstwo procesów intelektualnych”²⁰. Urszula Dąbska-Prokop przypomina w swym opracowaniu wyniki badań Jeana Lebreca. W roku 1969 napisał on między innymi „o kilkuset opracowaniach, w których pojawiają się wypowiedzi o tym pisarzu i wylicza ponad 150 recenzji powieści o Augustynie w prasie we Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Italii, Niemczech, Anglii, Irlandii, Rumunii, Polsce, Brazylii, Quebecu, w Tunezji i Maroku, w latach 1933-1936”²¹. W drugiej połowie lat trzydziestych Malègue wkracza w najbardziej intensywny okres swojej twórczości. Podejmuje stałą współpracę z pismami katolickimi, której efektem będą się trzy książki eseistyczne (*Petite suite liturgique*²², *De l'Annonciation à la Nativité*²³ oraz *Pénombres*²⁴). Jak pisze polska tłumaczka dzieł Malegue’a, eseista rozmyślał wówczas „nad charakterem nadnaturalnym wiary oraz nad wolnością łaski i poruszał te tematy zarówno np. [...] w «La vie spirituelle» czy w «Temps présent», jak i w swoich tekstach literackich”²⁵. Przede wszystkim jednak pracował nad dalszym ciągiem swojej chrześcijańskiej epopei. Bo, jak podkreśla Fontaine, *Augustin* – choć stanowił obszerny fresk obyczajowy i z trudem zamknął się w dziewięciuset stronach – miał być

¹⁷ Fragment tego listu z 5 stycznia 1934 roku przywołuje w swym opracowaniu Fontaine (por. Fontaine, dz. cyt. s. 41). Cyt. za: Dąbska-Prokop, dz. cyt., s. 18.

¹⁸ Por. tamże s. 20.

¹⁹ Por. Fontaine, dz. cyt., s. 34.

²⁰ Tę przypomnianą przez Fontaine’a opinię przywołuje Urszula Dąbska-Prokop (por. Dąbska-Prokop, dz. cyt., s. 73).

²¹ Dąbska-Prokop, dz. cyt., s. 68; por. J. Lebre, *Joseph Malègue, romancier et penseur*, H. Dessain et Tolra, Paris 1969, s. 46.

²² Zob. J. Malègue, *Petite suite liturgique*, Spes, Paris 1938 (<https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k97350249?rk=21459;2>).

²³ Zob. tenże, *De l'Annonciation à la Nativité*, Ernest Flammarion, Paris 1935.

²⁴ Zob. tenże, *Pénombres: Glanes et approches théologique*, Spes, Paris 1939 (<https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k9734941m.texteImage>).

²⁵ Dąbska-Prokop, dz. cyt., s. 19.

w zamierzeniu autora tylko początkiem. Zasadniczą rolę miała pełnić trylogia opowiadająca o procesach dechrystianizacji Francji²⁶. Pisarz zdołał opracować rękopis jej pierwszej części – *Pierres noires: Les Classes moyennes du Salut*²⁷ [„Czarne kamienie: klasa średnia zbawienia”]. Nie zdążył jednak dokonać ostatecznej redakcji tekstu. Zachowany manuskrypt dzieła pomogła odczytać i opracować Yvonne Malègue już po śmierci męża, który zmarł na chorobę nowotworową 30 grudnia 1940 roku²⁸.

KRÓTKIE ŻYCIE ARCYDZIEŁA

Joseph Malègue wszedł więc na scenę literacką dzięki jednej książce. Eseistyczne pisma katolickiego prozaika i myśliciela – adresowane do wąskiego kręgu intelektualnych elit – nie wywołały szerszego rezonansu, podobnie zresztą jak *Pierres noires*, owiane smutną aurą dzieła niedokończonego. W Tour d’Auvergne na ścianie rodzinnego domu artysty widnieje dziś tablica: „Tu 8 grudnia 1876 urodził się Joseph Malègue, pisarz, autor powieści *Augustin ou le Maître est là*”²⁹. To bowiem właśnie historia Augustyna Meridier używała status arcydzieła. To ona zachwycała artystyczną maestrią, rozległością panoramy społecznej, wnikliwością analiz psychologicznych i filozoficznych. Spośród utworów pisarza tylko ona ujawniła niezwykłą moc tworzenia oraz integrowania wspólnoty czytelników zainteresowanych wpisaną w nią wizją świata.

Do lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia krytycy nie mieli na ogół żadnych wątpliwości co do tego, że *Augustin ou le Maître est là* jest jednym ze szczytowych osiągnięć francuskiej powieści katolickiej. Urszula Dąmbaska-Prokop przypomina między innymi opinię polskiej komentatorki utworu, Zofii Starowiejskiej Morstinowej, która w roku 1934 na łamach kwartalnika „Verbum” chwaliła sensualność opisowych partii powieści, doceniając niezwykłą siłę ewokatywną stylu pisarza, pozwalającą czytelnikowi poczuć klimat Owernii, piękno krajobrazów alpejskich czy też senną atmosferę prowincjonalnego miasteczka: „Malègue ma przedziwny dar wywoływania nastrojów słowami najprostszymi, słowami sięgającymi do jakichś prawie niespotykanych głębin. Ma dar rozgarnywania obsłon i pozorów życia, uderzenia w samo jego serce. Jego kilku słowami kreślone pejzaże są niezrównane. M.in. oddycha czytelnik

²⁶ Por. Fontaine, dz. cyt., s. 49n.

²⁷ Zob. J. Malègue, *Pierres noires: Les Classes moyennes du Salut*, Ad solem éditions, Paris–Perpignan 2018.

²⁸ Por. Dąmbaska-Prokop, dz. cyt., s. 20.

²⁹ Na fakt ten zwrócił mi uwagę w jednym z listów José Fontaine. Niech wolno mi będzie podziękować mu w tym miejscu za tę i wiele innych bezcennych informacji.

to żarem południa, to chłodem górskich ranków i wieczorów, to przepychem rozkwitającego parku, to szarą nudą zakurzonej miłośnicy³⁰.

Inne czytelniczki zwracały niekiedy uwagę na głębokie i wszechstronne ujęcie w powieści podstawowych doświadczeń egzystencjalnych – miłości i śmierci³¹. Znaczna zresztą grupa krytyków traktowała *Augustina* właśnie jako arcydzieło prozy psychologicznej i przyznawała książce najwyższą rangę ze względu na dociekliwość narratora i subtelność, z jaką prezentuje on psychiczne stany bohaterów. Polska tłumaczka dzieła przypomina, że Léopold Levaux w swym wydanym w latach trzydziestych opracowaniu *Devant les oeuvres et devant les hommes*³² uznał Malègue'a za pisarza ważniejszego niż Proust, Mauriac i Bernanos, ponieważ Augustin, powieść podkreślająca, obok roli wolnej woli i łaski, rolę inteligencji w akcie wiary, jest jego zdaniem bardzo bliska ideałowi realizmu chrześcijańskiego. Levaux ceni zatem w prozie Malègue'a „szczególnie głębię analizy psychologicznej, która dociera do tajemnicy natury właściwej życiu, do planu bardziej jeszcze wewnętrznego niż plan czysto psychologiczny, a więc do tego, czego się nie widzi, ale co jest cenniejsze, niż to, co się widzi, do «dna» istoty ludzkiej”³³.

Zdaniem innych recenzentów o przewadze Malègue'a nad wieloma prozaikami z kręgu powieści katolickiej decyduje nie tylko wspomniana subtelność w oddawaniu stanu ducha bohaterów, ale także – a nawet przede wszystkim – zdolność autora do wpisania w biografię i wewnętrzny dramat Augustyna Meridiera jednego z najważniejszych sporów ideowych dwudziestego stulecia: sporu o katolicki modernizm. Według Édith de La Héronnière pisarz mierzy się w tej powieści z zasadniczymi niepokojami religijnymi swojej epoki i pytaniami, które „zafrapowały całe pokolenie początku XX wieku”³⁴. Emile Goichot idzie zaś jeszcze dalej, podkreślając, że *Augustin* to jedyny współczesny utwór fikcjonalny, który „przenosi do powieści problematykę modernizmu intelektualnego, zapowiadającego kryzys Kościoła”³⁵. Urszula Dąmbaska-Prokop zauważa, że podobny wydźwięk mają spostrzeżenia Rogera Auberta i Louisa Chaigne'a. Zwłaszcza ten pierwszy podkreślił bowiem, że „Malègue, dzięki swej szerokiej wiedzy i talentowi, potrafił wprowadzić do

³⁰ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Z francuskiej literatury powieściowej*, „Przegląd Powszechny” 51(1934) nr 203, s. 336; por. Dąmbaska-Prokop, dz. cyt., s. 78.

³¹ Por. tamże, s. 68n.

³² Zob. L. Levaux, *Devant les oeuvres et devant les hommes*, Desclée de Brouwer, Paris 1935; por. Dąmbaska-Prokop, dz. cyt., s. 68.

³³ Cyt. za: tamże, s. 70.

³⁴ Cyt. za: tamże; zob. É. de La Héronnière, *Joseph Malègue, „Augustin ou le Maître est là”, roman. Notes de lecture*, „Revue des Deux Mondes” 2014, nr 4, s. 171n.

³⁵ Cyt. za: Dąmbaska-Prokop, dz. cyt., s. 70; por. E. Goichot, *Anamorphoses: Le Modernisme aux miroirs du roman*, „Revue d'Histoire et de Philosophie Religieuses” 68(1988) nr 4, s. 450.

książki o Augustynie – jako szczególny świadek – problem utraty oparcia w wierze katolickiej społeczeństwa francuskiego przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku³⁶.

Według polskiej monografistki Malègue'a jeszcze większą wagę mają konstatacje Charlesa Moellera, który w swym sześciotomowym kompendium *Littérature du XX^e siècle et christianisme* w obszernym, ponad stustronicowym rozdziale poświęconym twórczości Malègue'a przeniósł uwagę czytelnika z obszaru socjologii religii na teren filozofii wiary. Zaznaczał, że pisarz „w formie powieści podjął [...] w istocie problem wiary z punktu widzenia intelektu, przy nieustannej pokusie umysłu, by zamknąć się we własnej samowystarczającej izolacji, pozwalającej równocześnie, wraz z wewnętrzną «podróżą», na otwarcie się na oczywistość wiary, którą proponują życie i jego rozmaite okoliczności»³⁷.

Jak podkreśla Dąmbska-Prokop, Moeller, profesor uniwersytetu w Louvain, mocno podkreślił zarówno teologiczne, jak i filozoficzne kompetencje pisarza, umożliwiające mu swoisty, bo toczony na terenie prozy, intelektualny pojedynek z katolickim modernizmem: „Zwraca [on] uwagę na «szacunek Malègue'a dla rozumu» i równocześnie dla serca i intuicji oraz na fakt, iż pisarz ten, wyraźniej niż inni autorzy zaliczani do pisarzy odnowy religijnej – Bloy, Bernanos, Mauriac, Claudel – potrafił przekazać niepokoje dotyczące spraw najważniejszych: wiary, cierpienia i nadziei na Miłosierdzie Boże. Przypomina, że bohater powieści, Augustyn, przeżywa trudności duchowe, wielokrotnie ma poczucie przechodzenia przez «ciemną noc» i poważne wahania – dopiero pod koniec życia odnajdzie ich prawdziwy sens»³⁸.

Także najnowsze opracowania nie pozostawiają wątpliwości, że powieść owerniackiego prozaika wiodła żywot arcydzieła zarówno w sensie artystycznym, jak i socjologicznym. Była przedmiotem ożywionej dyskusji wśród elit intelektualnych, wypowiadały się o niej najwybitniejsze autorytety świata nauk humanistycznych, a jej autor znajdował się w samym centrum życia literackiego. Przyjaźnił się i korespondował nie tylko z Claudelem i Mauriaciem, ale także z Henri Bergsonem i Maurice'em Blondelem. Zapraszano go do wygłaszania odczytów w różnych uczelniach i na różnych konferencjach, a wśród jego wiernych czytelników znajdowali się w czasach swej młodości między innymi przyszli papieże – Paweł VI oraz Franciszek³⁹. Wszystko to nie

³⁶ Cyt. za: Dąmbska-Prokop, dz. cyt., s. 41; por. R. Aubert, *Le Problème de l'acte de foi*, E. Warny, Louvain 1945, s. 32.

³⁷ Cyt. za: Dąmbska-Prokop, dz. cyt., s. 44; por. Ch. Moeller, *Littérature du XX^e siècle et christianisme*, t. 2, *La Foi en Jésus-Christ; Sartre, Henry James, Martin du Gard, Malègue*, Casterman, Tournai 1967, s. 280.

³⁸ Cyt. za: Dąmbska-Prokop, dz. cyt., s. 72; por. Moeller, dz. cyt., s. 289.

³⁹ Por. Dąmbska-Prokop, dz. cyt., s. 14.

zmienia faktu, że w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia zarówno dzieło, jak i legenda pisarza zostały wyeliminowane z obszaru pamięci historycznoliterackiej. Trudno nie zadać pytania o przyczyny tego procesu i mechanizmy, które zapewniały mu skuteczność.

TAJEMNICA ZAPOMNIENIA

Wciąż niewiele lub zgoła nic nie wiedzielibyśmy jednak o twórczości Malègue'a, gdyby nie słowa, jakie 14 kwietnia 2013 roku wypowiedział papież Franciszek w homilii wygłoszonej w bazylice św. Pawła za Murami. Brzmiały one: „Są święci dnia powszedniego, «święci ukryci», swego rodzaju «średnia klasa świętości», jak mówił pewien francuski pisarz, ta «średnia klasa świętości», do której wszyscy możemy należeć”⁴⁰. Była to oczywista aluzja do tytułu powieści „Czarne kamienie: klasa średnia zbawienia”. Urszula Dąmbaska-Prokop, powołując się na ustalenia José Fontaine'a, konstatuje: „Wspominając własną chorobę, [papież] powiedział, że znoszenie bólu staje się wartością «dopiero w połączeniu ze zrozumieniem ofiary Jezusa. Ładnie o tym pisze francuski literat Joseph Malègue»”⁴¹. Artykuły prasowe o Malègue'u, jakie ukazały się we Francji na początku roku 2014 wiele mówią o funkcji i znaczeniu cytowanej homilii. Przywoływany na początku niniejszego artykułu Sébastien Lapaque, pisząc w „Le Figaro” o ponownym odkryciu pisarza, nadaje swemu tekstowi tytuł, który ma rangę symbolu: *Joseph Malègue sauvé par le pape François* [„Joseph Malègue ocalony przez papieża Franciszka”]. Nie zmienia to faktu, że ów proces nagłego odzyskiwania pamięci o wybitnym pisarzu, oglądany z pewnego dystansu, skłania do konkluzji raczej niepokojącej niż kojącej. Im bardziej ostentacyjnie krytycy kreślą dziś obraz minionych sukcesów artysty, im dobitniej formułują zdania o arcydzielności jego prozy, tym wyraźniej spoza ich pochwał przeziiera noc nieobecności pisarza – długa i ciemna.

Próbie odpowiedzi na pytanie, co spowodowało, że w połowie lat sześćdziesiątych z literackiej mapy Francji zniknął prozaik o randze Marcela Prousta, zaczniemy zatem od smutnej konstatacji, że dzieje kultury europejskiej dwudziestego wieku obejmują wiele przypadków wykluczania pisarzy katolickich, prawosławnych lub protestanckich z obszaru literatury oraz usuwania ich twórczości poza ramy zbiorowej pamięci. Antyreligijna działalność reżimów totalitarnych w Europie – hitlerowskiego i komunistycznego – ma już swoją

⁴⁰ Zob. Franciszek, Homilia podczas Mszy św. w bazylice św. Pawła za Murami, Rzym, 14 IV 2013, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2013/documents/papa-francesco_20130414_omelia-basilica-san-paolo.html; por. Fontaine, dz. cyt., s. 9.

⁴¹ Dąmbaska-Prokop, dz. cyt., s. 14; por. Fontaine, dz. cyt., s. 9.

obszerną literaturę przedmiotu. Znane są też mechanizmy stosowane przez te reżimy w obszarze kultury. Spośród rozmaitych opracowań warto przybliżyć między innymi artykuł Michala Bauera, który z wyjątkową rzetelnością odsłania kulisy polityki pamięci i rewolucji kulturalnej w powojennej Czechosłowacji. Jak czytamy, „prześladowania autorów o orientacji chrześcijańskiej na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych osiągnęły punkt kulminacyjny w latach 1951 i 1952, gdy wytaczano przeciw nim procesy sądowe”⁴². Zapadały wyroki, w więzieniu znaleźli się tak znani pisarze, jak Josef Knap, Josef Palivec czy Zdeněk Kalista⁴³. Wysiłkom zmierzającym do fizycznego usunięcia chrześcijan ze sceny literackiej towarzyszyła także szeroko zakrojona akcja propagandowa, zmierzająca do tak radykalnej zmiany ich publicznego wizerunku, by haniebne było już samo wspomnianie ich nazwisk. Na przykład Jan Zahradníček, jeden z najwybitniejszych religijnych poetów czeskich tuż przed aresztowaniem przedstawiony został w prasie jako „herold faszyzmu, insekt, kolaborant na długo przed kolaborantami, czeski hitlerowiec [...] uczeń Goebbelsa, propagator hitlerowskiego antybolszewizmu”⁴⁴.

Nietrudno zauważyć, że działania podjęte przez komunistyczne władze wobec religijnych poetów i pisarzy odpowiadały trzem pierwszym spośród wyróżnionych przez Gregory’ego H. Stanton’a ośmiu etapów procesu prowadzącego do opresji i zbrodni: klasyfikacji, symbolizacji oraz dehumanizacji⁴⁵. Reszty dzieła zniszczenia pamięci o wymienionej grupie autorów dokonał zapis cenzorski, który uniemożliwiał przekazywanie informacji o nich w jakiegokolwiek formie publicznego dyskursu na terenie Czechosłowacji i zakazywał publikowania ich tekstów⁴⁶.

Podobny styl uprawiania polityki kulturalnej nie był oczywiście możliwy w krajach o utrwalonej demokracji. Nie oznacza to jednak, że i w nich nie mogły istnieć mechanizmy służące spychaniu pewnych grup pisarzy na margines życia kulturalnego. Jak podkreślają dziś antropologowie kultury, także w nowoczesnych społeczeństwach powstają różnego rodzaju tabu, które mają

⁴² M. Bauer, *Jan Zahradníček v době kolektivní paměti*, w: *Víra a výraz. Sborník z konference „...bývalo u mne zotvíráno...”*. Východiska a perspektivy české křesťanské poezie a prózy 20. století, red. T. Kubíček, J. Wiendl, Host, Brno 2005, s. 53.

⁴³ Por. tamże s. 53n.

⁴⁴ Tamże, s. 53.

⁴⁵ Mam na myśli słynny tekst *The Eight Stages of Genocide*, który Gregory H. Stanton, przewodniczący amerykańskiej organizacji Genocide Watch, wybitny badacz mechanizmów przemocy, przygotował dla Departamentu Stanu USA w roku 1996 (zob. G. H. Stanton, *The Eight Stages of Genocide*, <https://www.keene.edu/academics/ah/cchgs/resources/educational-handouts/the-eight-stages-of-genocide/download/>). Szerzej na temat zasadniczych tez tego referatu zob. D. Drózd, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 267n.

⁴⁶ Por. tamże, s. 159.

ogromną siłę oddziaływania, a ich władza nad ludźmi rości sobie pretensje do władzy absolutnej. Procesy tabuizacji twórczości autorów uznawanych z jakichś powodów za odmiennych i w tym sensie niewygodnych nie omijają ani kultur pooświeceniowych, ani krajów w pełni demokratycznych, ani też funkcjonujących w nich obszarów życia literackiego. Jan Błoński wiele lat temu przypomniał, że zdaniem Czesława Miłosza „w dwudziestoleciu etykietyka pisarza «katolickiego» oznaczała drugorzędność”⁴⁷ i dodawał: „W kulturze powstają nieraz rozmaite tabu, związane z tematycznymi czy gatunkowymi zakresami. Etykietyka drugorzędności, przyklejana przed pięćdziesięciu laty pisarzom «katolickim» była przede wszystkim funkcją moralistycznej autocenzury”⁴⁸.

Czy taki właśnie rodzaj tabu funkcjonował w obszarze życia literackiego Francji po drugiej wojnie światowej? Wiele wskazuje na to, że tak. W swojej monografii z roku 1991 *Mauriac, le roman et Dieu* [„Mauriac, powieść i Bóg”] José Cabanis zauważa, że w latach sześćdziesiątych z wolna osiąga we Francji swe apogeum proces budowania negatywnego stereotypu twórczości autorów katolickich. Wybierając elementy twórczości najsłabszych pisarzy, zaspokajających gusta najmniej wyrobionych czytelników, cechy ich mizernego warsztatu starano się przypisać wszystkim przedstawicielom szerokiego nurtu francuskiej powieści katolickiej. Dokładano starań, by w powszechnym mniemaniu nazwa całego zjawiska kojarzyła się z tendencyjnością i nabożną komercją, która z oczywistych względów nie jest w stanie sprostać wymogom kanonu literatury⁴⁹. Stereotypizacja i etykietyzacja często służą wykluczeniu. Tak było i w tym przypadku. Badacz pisze o dokonanym wówczas arbitralnym i brutalnym wyrzuceniu literatury katolickiej „poza zasięg czytelniczych radarów”⁵⁰. Oznaczało to zarówno zatrzymanie mechanizmów promujących twórczość autorów religijnych, jak i zaniechania związane z przekazywaniem informacji o nich nie tylko w środkach masowej komunikacji, ale także w różnego rodzaju syntezach historycznoliterackich i podręcznikach. Stopniowo ograniczono wznowienia niektórych utworów – w tym właśnie powieści Malègue’a. Jak przypomina José Fontaine, w roku 1959 ma miejsce znamienne zdarzenie: do redakcji „Le Monde” napływa fala listów od czytelników protestujących przeciwko omijaniu twórczości Malègue’a na łamach pisma, nie przynosi to jednak żadnego rezultatu⁵¹. W roku 1966 książki pisarza trafiają do księgarni i bibliotek po raz ostatni. Wtedy też pojawiają się w prasie – ale

⁴⁷ J. B ł o ń s k i, *To co święte, to co literackie*, w: tenże, *Kilka myśli, co nie nowe*, Znak, Kraków 1985, s. 12.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Zob. J. C a b a n i s, *Mauriac, le roman et Dieu*, Gallimard, Paris 1991.

⁵⁰ Tamże, s. 45.

⁵¹ Por. F o n t a i n e, dz. cyt., s. 87.

już tylko katolickiej – ostatnie artykuły o jego twórczości. Wkrótce nazwisko prozaika zniknęło z księgarskich zapowiedzi, nie pojawiało się w prasie, omi-
jali je nawet historycy literatury⁵².

Tak radykalna blokada informacyjna nie dotyczyła oczywiście wszystkich autorów z kręgu francuskiej powieści katolickiej. Wśród rozmaitych przyczyn stosowania akurat wobec Malègue’a wyjątkowo konsekwentnej „polityki zapomnienia” wymienia się cięń, jaki już po jego śmierci rzuciła na jego postać wypowiedź jednego z ministrów prohitlerowskiego rządu w owerniackim kurorcie Vichy. Dąbska-Prokop przypomina między innymi wyjaśnienia Agathe Chepy-Châtel, która we wstępie do wznowionej w roku 2014 sztandarowej powieści prozaika zauważa: „Historia spletała niedobry żart Josephowi Malègue’owi... śmierci [jego] nie dostrzeżono we Francji właśnie pokonanej przez Niemcy. Powstaje wtedy rząd w Vichy. Jacques Chevalier, jako minister edukacji, wypowiada nad grobem żarliwą pochwałę Melègue’a, swojego kolegi z liceum Henri-IV, z którym bronił filozofii Bergsona w czasie, gdy filozofia ta powstawała jako przeciwstawienie wobec panujących teorii. Ale pochwała ta, pochodząc z Vichy, staje się paszportem do zapomnienia!”⁵³.

Zwłaszcza ostatnie spośród cytowanych zdań pobudza do refleksji. Jeśli pamiętamy proces stygmatyzacji czeskich pisarzy religijnych, bezpodstawnie, lecz nader hojnie obdarzanych przez prasę mianem faszystów czy hitlerowców, to dochodzimy do wniosku, że istnieje też coś, co można by określić mianem „stygmatyzacji milczącej”. Nie są znane przypadki stosowania wobec owerniackiego autora wymienionych wyżej określeń, a przecież i tak nie powstrzymało to procesu społecznego naznaczenia jego postaci. Choć nie padło ani jedno słowo i nie było żadnych podstaw do tego, by wysunąć wobec Malègue’a jakiekolwiek oskarżenia, wokół jego postaci zaczęło się unosić odium prohitlerowskiej polityki Vichy.

Wypada zatem na koniec zapytać, czy istotnie mamy do czynienia z powrotem francuskiego epika na karty historii literatury, skoro na początku stycznia 2014 roku prestiżowe wydawnictwo Cerf wznowiło i oddało do księgarń powieść *Augustin ou le Maître est là*, a w akcję przywracania pamięci o twórczości Malègue’a włączyły się media: „La Croix”, „La Revue Toudi”, „La Vie”, „Mediapart”, Radio Chrétienne Francophone oraz krytycy literatury, zwłaszcza José Fontaine, autor ponad stustronicowego biogramu pisarza w Wikiwand⁵⁴ oraz pierwszej od kilku dziesięcioleci monografii jego twórczości. Nie lekceważąc tych heroicznych i trudnych do przecenienia wysiłków ukazania

⁵² Por. tamże, s. 90.

⁵³ Cyt. za: Dąbska - Prokop, dz. cyt., s. 82; por. A. Chepy - Châtel, *Préface*, w: J. Malègue, *Augustin ou Le Maître est là*, Éditions du Cerf, Paris 2014, s. 13.

⁵⁴ Zob. [J. Fontaine], hasło „Joseph Malègue”, Wikiwand, https://www.wikiwand.com/fr/Joseph_Mal%C3%A8gue.

twórczości pisarza współczesnej publiczności literackiej, zauważmy jednak, że – nieobecne przez dziesięciolecia w dyskursie historii literatury – dzieła Malègue’a wciąż pozostają nieoswojone, nieopisane językiem nowoczesnego literaturoznawstwa i trudne do zrozumienia dla współczesnego odbiorcy, pozabawionego drogowskazów na ścieżce lekturowej.

Nawet dziś, gdy można mówić o renesansie zainteresowania twórczością pisarza, artykuły i rozprawy poświęcają mu raczej filozofowie i teologowie niż literaturoznawcy. Wydaje się, że bez wysiłku historyków literatury, bez ich analiz oraz interpretacji dzieł prozaika ponowne wprowadzenie ich do kanonu literatury francuskiej będzie bardzo trudne, a może nawet niemożliwe.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Ancelet-Hustache, Jeanne. "Les Livres catholiques: un Proust catholique; 'Augustin ou le Maître est là' de Joseph Malègue." *Les Nouvelles littéraires* 12, no. 582 (1933): 4.
- Assmann, Jan. *Pamięć kulturowa: Pismo, zapamiętywanie i tożsamość polityczna w cywilizacjach starożytnych*. Translated by Anna Kryczyńska-Pham. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.
- Aubert, Roger. *Le Problème de l'acte de foi*. Louvain: E. Warny, 1945.
- Bauer, Michal. "Jan Zahradníček v době kolektivní paměti." In *Víra a výraz: Sborník z konference "...bývalo u mne zotvíráno..."*; *Východiska a perspektivy české křesťanské poezie a prózy 20. století*. Edited by Tomáš Kubíček and Jan Wiendl. Brno: Host, 2005.
- Błoński, Jan. "To co święte, to co literackie." In *Błoński, Kilka myśli, co nie nowe*. Kraków: Znak, 1985.
- Cabanis, José. *Mauriac, le roman et Dieu*. Paris: Gallimard, 1991.
- Chepy-Châtel, Agathe. "Préface." In Joseph Malègue, *Augustin ou le Maître est là*. Paris: Éditions du Cerf, 2014.
- Dąbbska-Prokop, Urszula. *Joseph Malègue (1876-1940): Pisarz nieznany w Polsce?* Kraków: Biblioteka Jagiellońska, 2019.
- Drózdź, Dominika. *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2010.
- Fontaine, José. *La Gloire secrète de Joseph Malègue*. Paris: L'Harmattan, 2016.
- . "Joseph Malègue." Wikiwand. https://www.wikiwand.com/fr/Joseph_Mal%C3%A8gue.
- Franciszek. Homilia podczas Mszy św. w bazylice św. Pawła za Murami. April 14, 2013. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2013/documents/papa-francesco_20130414_omelia-basilica-san-paolo.html.
- de La Héronnière, Édith. "Joseph Malègue, Augustin ou le Maître est là, roman: Notes de lecture." *Revue des Deux Mondes*, no. 4 (2014): 171–2.

- Goichot, Emile. "Anamorphoses: Le Modernisme aux miroirs du roman." *Revue d'Histoire et de Philosophie Religieuses* 68, no. 4 (1988): 435–59.
- Lapaque, Sébastien. "Joseph Malègue sauvé par le pape François." *Le Figaro*. January 23, 2014. www.lefigaro.fr/livres/2014/01/23/03005-20140123ARTFIG00294-joseph-malegue-sauve-par-le-pape-francois.php.
- Levaux, Léopold. *Devant les oeuvres et devant les hommes*. Paris: Desclée de Brouwer, 1935.
- Lebrec, Jean. *Joseph Malègue, romancier et penseur*. Paris: H. Dessain et Tolra, 1969.
- Malègue, Joseph. *Augustin ou le Maître est là*. Paris: Spes, 1932.
- . *Augustin ou le Maître est là*. Paris: Éditions du Cerf, 2014.
- . *Augustyn albo Pan jest tu*. Translated by Urszula Dąmbska-Prokop and Paweł Prokop. Warszawa: PIW, 2020.
- . *De l'Annonciation à la Nativité*. Paris: Ernest Flammarion, 1935.
- . *Petite suite liturgique*. Paris: Spes, 1938. <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k97350249?rk=21459;2>.
- . *Pénombres: Glanes et approches théologiques*. Paris: Spes, 1939. <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k9734941m.texteImage>.
- . *Pierres noires: Les Classes moyennes du Salut*. Paris and Perpignan: Ad solem éditions, 2018.
- Moeller, Charles. *Littérature du XXe siècle et christianisme*. Vol. 2. *La Foi en Jésus-Christ; Sartre, Henry James, Martin du Gard, Malègue*. Tournai: Casterman 1967.
- Serkowska, Hanna. "Kanon i historia literatury a pisarstwo kobiet: Spojrzenie na grunt włoski." *Pamiętnik Literacki*, no. 3 (2004): 13–126.
- Stanton, Gregory, H. "The Eight Stages of Genocide." <https://www.keene.edu/academics/ah/cchgs/resources/educational-handouts/the-eight-stages-of-genocide/download/>.
- Wilczek, Piotr. "Kanon jako problem kultury współczesnej." *Postscriptum*, nos. 2–1 (48–49) (2004–2005): 72–82.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Wojciech KUDYBA – Pamięć i zapomnienie o arcydziełach. Przypadek Josepha Malègue'a

DOI 10.12887/34-2021-3-135-13

Artykuł opisuje problem spychania na margines świadomości literackiej tych dzieł literatury współczesnej, które ujawniają głębokie zanurzenie w chrześcijaństwo. Dobry przykład takiej marginalizacji stanowi los twórczości jednego z najwybitniejszych przedstawicieli francuskiej powieści katolickiej – Josepha Malègue'a. Ponowne odkrycie jego dzieł, jakie dokonało się niedawno we Francji, z pełną jaskrawością odśłoniło rozmiary zapomnienia o nich. Wzmia-

nek o twórczości prozaika nie ma ani we francuskich podręcznikach literatury, ani w syntezach historycznoliterackich, ani w kursach uniwersyteckich – nie ma ich więc również w opracowaniach i leksykonach powstałych poza Francją. Ani jego książki, ani ich omówienia nie pojawiały się na rynku księgarskim przez ponad pół wieku. W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, co zadecydowało o tym, że zostały wyeliminowane ze współczesnej sceny literackiej i z obszaru historycznoliterackiej pamięci.

Słowa kluczowe: Joseph Malègue, powieść katolicka, pamięć kulturowa

Kontakt: Katedra Polskiej Literatury Współczesnej i Krytyki Literackiej, Wydział Nauk Humanistycznych, Uniwersytet, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa
E-mail: w.kudyba@uksw.edu.pl
ORCID 0000-0001-5868-3850

Wojciech KUDYBA, Remembering and Forgetting Masterpieces: The Case of Joseph Malègue

DOI 10.12887/34-2021-3-135-13

The article describes the problem of marginalizing, in literary awareness, those contemporary works which may be regarded as deeply immersed in Christianity. A good example of such marginalization is provided by the fate of the output of Joseph Malègue, one of the most outstanding representatives of the French Catholic novel. The recent rediscovery of his works in France was particularly revealing about how deeply they had sunk into oblivion. Malègue's oeuvre is absent from French textbooks of literature and from historical-literary syntheses, it has not been included in university courses and, in consequence, it has also failed to find its way to monographs and lexicons published outside France. For more than half a century, the writer's works have neither appeared on the book market nor been discussed by scholars or literary critics. The author of the article attempts to answer the question why Malègue's writings have been eliminated from the contemporary literary scene and from the scope of historical and literary memory.

Keywords: Joseph Malègue, Catholic novel, cultural memory

Contact: Katedra Polskiej Literatury Współczesnej i Krytyki Literackiej, Wydział Nauk Humanistycznych, Uniwersytet, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Poland
E-mail: w.kudyba@uksw.edu.pl
ORCID 0000-0001-5868-3850